

Sygn. akt I ACa 58/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg
Sędziowie:	SA Jakub Rusiński SA Barbara Lewandowska (spr.)
Protokolant:	sekr.sąd. Justyna Pozarowczyk-Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) S.A. w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 7 października 2014 r. sygn. akt XV C 1773/12

I/ zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 2.783,81 (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt trzy złote 81/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

b) w punktach III (trzecim) i IV (czwartym) w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami postępowania;

II/ zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.387 (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

I ACa 58/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego (...) S.A. w G. na rzecz powoda T. B. kwotę 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji:

Powód T. B. jest właścicielem nieruchomości rolnych położonych w K., stanowiących działki gruntu o numerach (...), przy czym trzy pierwsze powód nabył w drodze umów sprzedaży z dnia (...) roku od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., a działkę nr (...) – na podstawie umowy darowizny z dnia (...) roku, zawartej z matką powoda A. B.. (...) te, o łącznym obszarze 94.900 m<sup>(2)</sup>, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod zabudowę jednorodziną.

Przez działki przebiegają bliżej opisane urządzenia infrastruktury energetycznej, wchodzące w skład pozwanego przedsiębiorstwa – linia napowietrzna wysokiego napięcia wraz z dwoma słupami kratownicowymi zajmującymi powierzchnię 25 m<sup>2</sup> oraz linia napowietrzna średniego napięcia razem ze słupem A-owym oraz drugim słupem żelbetonowym pojedynczym, zajmującymi powierzchnię 30 m<sup>2</sup>. Pozwany nie dysponuje żadnymi dokumentami ani decyzjami administracyjnymi zezwalającymi na korzystanie z powyższych nieruchomości zarówno w zakresie linii wysokiego, jak i średniego napięcia. Przejął sieć transformacyjną, linię napowietrzną i kablową do eksploatacji po kapitalnym remoncie protokołem z dnia 10 sierpnia 1995 roku. Pozwany nie zwracał się do poprzednich właścicieli działek z prośbą o wyrażenie zgody na posadowienie tam urządzeń energetycznych. Linia wysokiego napięcia przebiegająca przez nieruchomości powoda została wybudowana w latach 90. ubiegłego wieku, natomiast linia średniego napięcia jest znacznie starsza. Ani pozwany, ani powód, ani jego poprzednicy prawni nie potrafią wskazać choćby przybliżonej daty powstania tej linii.

Powyższe powierzchnie gruntu pod słupami podpierającymi linie energetyczne (25 i 30 m<sup>2</sup>) podlegają całkowitemu wyłączeniu z użytkowania. Natomiast powierzchnia częściowego wyłączenia z użytkowania w związku z posadowieniem linii napowietrznej wysokiego napięcia wynosi 11.569 m<sup>2</sup>, zaś pod linią średniego napięcia – 16.274 m<sup>2</sup>. Według opinii biegłego sądowego z zakresu sieci, instalacji, urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych, trakcji elektrycznej i elektroenergetyki M. H. (1) całkowita strefa ograniczenia w korzystaniu przez powoda z nieruchomości w związku z usytuowaniem na nich przez pozwanego napowietrznej linii wysokiego oraz średniego napięcia wynosi szacunkowo 12.239 m<sup>2</sup>. Zapisy planu miejscowego ograniczają zagospodarowanie terenu poprzez ustanowienie strefy ochronnej o oznaczonej szerokości. Pozostałe obszary mogą być wykorzystywane pod budownictwo jednorodzinne lub usługi.

(...) stanowiące własność powoda były i nadal są wykorzystywane jako grunty rolnicze. Według danych z ewidencji grunty te do chwili obecnej stanowią użytki rolne. Pomimo istnienia takich możliwości, powód dotąd nie przekształcił ich przeznaczenia na cele budowlane z braku środków finansowych, bowiem taka zmiana pociągałaby za sobą zwiększenie wysokości opłat z tytułu podatku. Według opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego D. K. wysokość wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powoda stanowiącej działkę nr (...) za lata 2007 oraz 2008 wynosi po 500 zł rocznie. Pismem z dnia 20 marca 2009 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 139.161,60 zł w terminie do dnia 20 kwietnia 2009 roku. Pozwany nie spełnił świadczenia, zatem powód wystąpił z pozwem o zapłatę, obejmując swoim żądaniem okres od dnia 1 kwietnia 1999 do 31 grudnia 2008 roku.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w minimalnym zakresie. Za niesporny uznał fakt bezumownego korzystania przez pozwanego w okresie objętym pozwem z nieruchomości powoda w sposób polegający na umieszczeniu na nich napowietrznych linii energetycznych. Przy ocenie zasadności roszczenia Sąd oparł się na dowodach z zeznań świadków, opiniach biegłych oraz na dowodach z dokumentów, którym zasadniczo dał wiarę – za wyjątkiem przedstawionych przez powoda w toku procesu umów cesji (K.118-123), na podstawie których przelane zostały na niego przez jego poprzedników prawnych przysługujące im roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowych nieruchomości. Zdaniem Sądu orzekającego dokumenty te zostały sporządzone w trakcie niniejszego postępowania i wyłącznie na jego użytek, bowiem powód nie powoływał się na nie wcześniej, przedłożył je dopiero po postawieniu mu przez pozwanego zarzutu braku legitymacji czynnej za cały okres objęty pozwem, podczas gdy nie był przez cały okres sporny

właścicielem przedmiotowych nieruchomości. Sąd orzekający zważył, że na istnienie cesji nie powoływali się także poprzednicy prawni powoda w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku w dniu 13 lipca 2009 roku. Sąd meriti wskazał, że poprzednicy ci potwierdzili, iż nie mieli zamiaru dochodzenia od pozwanego przedmiotowych roszczeń.

Według oceny Sądu pierwszej instancji, z tych względów powód nie posiada legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia o wynagrodzenia za bezumowne korzystanie za okres od 1 kwietnia 1999 do 15 marca 2009 roku z nieruchomości nr 119/1, 119/2 i nr 74 oraz za korzystanie z nieruchomości nr 48 za okres od dnia 1 kwietnia 1999 do dnia 18 stycznia 2007 roku. W tym okresie bowiem powodowi nie przysługiwał tytuł prawny do spornych gruntów.

Sąd orzekający uznał przy tym, że z działek o numerach ewidencyjnych (...) pozwany korzystał w dobrej wierze, bowiem posiadanie ich w związku z posadowieniem tam linii energetycznych średniego napięcia rozpoczął w okresie obowiązywania ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. Nr 28, poz.256), która w art.4 upoważniała przedsiębiorstwa państwowe, w tym i poprzednika prawnego pozwanego, do zajęcia na ten cel potrzebnych części gruntów prywatnych. Istniała zatem, zdaniem Sądu meriti, podstawa prawna, w oparciu o którą poprzednik prawny pozwanego pozostawał w przeświadczeniu, że posiada uprawnienie do korzystania z nieruchomości należącej obecnie do powoda. To samo przeświadczenie mógł żywić i pozwany, który od przedsiębiorstwa państwowego przejął infrastrukturę przesyłową umiejscowioną tam na podstawie art.4 wymienionej wyżej ustawy z 1950 roku, co zwalniało go z w okresie późniejszym od uzyskiwania stosownych decyzji opartych o nowe regulacje prawne.

Sąd orzekający podkreślił brak wykazania przez powoda, aby sporne linie powstały w czasie obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. Nr 17, poz.70) bądź ustaw późniejszych, regulujących te kwestie. Powód nie przedstawił w sprawie żadnego dowodu na okoliczność czasu powstania linii energetycznej na gruncie stanowiącym jego własność i nie obalił domniemania dobrej wiary pozwanego w tym zakresie.

Inaczej, w ocenie Sądu Okręgowego, należy traktować posiadanie przez pozwanego gruntu powoda pod linię wysokiego napięcia posadowioną na działce nr (...). Ze zgodnych oświadczeń obu stron wynika bowiem, że urządzenia energetyczne zostały tam założone w latach 90. ubiegłego wieku, w okresie obowiązywania ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 22, poz.99 ze zm.), która wymagała decyzji organu administracji państwowej ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości za odszkodowaniem. Skoro pozwany nie legitymował się taką decyzją, to uzasadnione jest przypisanie mu złej wiary w chwili wejścia w posiadanie gruntu w powyższym zakresie. Z tej przyczyny żądanie przez powoda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działki nr (...) Sąd pierwszej instancji uznał za usprawiedliwione co do zasady, jednakże wyłącznie za okres, od którego powód posiadał tytuł prawny do tej działki gruntu. Skoro nastąpiło to z dniem (...) roku, to żądanie powoda za okres wcześniejszy (poczynając od dnia 1 kwietnia 1999 roku) zdaniem Sądu meriti nie może być uwzględnione. Z tego względu zasądzone wynagrodzenie obejmowało okres od stycznia 2007 roku do końca okresu spornego, tj. do końca roku 2008.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że powód przyjął niewłaściwe podstawy do określenia wysokości wynagrodzenia, bowiem przedmiotowa nieruchomość była wykorzystywana na cele rolnicze, pomimo że już od 2003 roku w planie miejscowym miała przeznaczenie budowlane. Zdaniem Sądu orzekającego określenie należnego powodowi wynagrodzenia powinno uwzględniać rzeczywisty, rolniczy charakter tego gruntu. Przy określaniu kwoty wynagrodzenia za wskazany wyżej okres Sąd meriti kierował się opinią biegłego sądowego, uznaną za wiarygodną i sporządzoną według obiektywnych kryteriów, z której wynikało, że przy przyjęciu współczynnika kapitalizacji wynoszącego 0, (...) za lata 2007 i 2008 wynagrodzenie to powinno wynosić łącznie 800 zł.

Sąd orzekający zważył, że powód nie wykazał zasadności swojego twierdzenia, iż ponosi stratę z powodu niemożności wybudowania na przedmiotowych nieruchomościach osiedla domów jednorodzinnych. Sąd wskazał na brak jakichkolwiek działań powoda zmierzających do przekształcenia nieruchomości na teren budowlany oraz przyznany

przez powoda brak środków finansowych na taką inwestycję. W tej sytuacji, zdaniem Sadu meriti, nie ma podstaw do przyjęcia, że usytuowanie spornych linii energetycznych na gruncie powoda przyniosło mu jakąkolwiek szkodę. Jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa Sąd orzekający wskazał przepisy art.224 § 2 k.c. w zw. z art.225 k.c. w zw. z art.230 k.c. w zw. z art.352 § 2 k.c. Żądanie zasądzenia odsetek zostało uwzględnione na podstawie art.481 § 1 k.c. – od dnia następnego po dacie, w jakiej upływał termin zakreślony przez powoda pozwanemu w wezwaniu do zapłaty, tj. od dnia 21 kwietnia 2009 r. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art.98 § 1 k.p.c. w zw. z art.108 § 1 k.p.c. w zw. z art.100 k.p.c., stosunkowo jej rozdzielając stosownie do wyniku procesu.

Przedstawiony wyrok został przez powoda zaskarżony apelacją, w której powód zarzucał:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.140 k.c., art.143 k.c., art.224 § 2 k.c., art.225 k.c. w związku z art.230 k.c. i art.352 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że pozwany pozostawał w dobrej wierze, właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za poprzedników prawnych oraz zasądzenie wynagrodzenia poniżej cen nieruchomości będących zgodnie z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego przeznaczonymi pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne,
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art.5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyznanie powodowi wynagrodzenia w kwocie przekraczającej wartość nieruchomości,
- 3) naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art.217 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za spóźnione złożenie umów cesji wierzytelności stanowiących podstawę powództwa,
- 4) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, mianowicie art.233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do przyjęcia, że pozwany nie posiadał legitymacji czynnej na podstawie umów cesji z poprzednimi właścicielami do wystąpienia z powództwem za okres od 1 kwietnia 1999 r. do dnia, w którym stał się właścicielem nieruchomości,
- 5) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art.233 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia opinii biegłego, która nie została wskazana przez Sąd z uwagi na to, że były wydane dwie opinie oraz były składane opinie ustne uzupełniające,
- 6) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art.100 k.p.c., art.102 k.p.c. w zw. z art.98 § 1 k.p.c. poprzez obciążenie powoda w całości kosztami procesu,
- 7) nierozpoznanie istoty sprawy.

Wskazując na te zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 100.600 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej, zgodnie z pozwem oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie – w przypadku uznania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy – wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jedynie w nieznaczej części zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, czyniąc z nich (z zastrzeżeniem wynikającym z poniższych rozważań) podstawę również dla własnego rozstrzygnięcia, jednakże nie w pełni zaaprobował ocenę prawną tych ustaleń.

Za uzasadniony, ale tylko co do samej zasady, uznać trzeba zarzut wadliwej oceny dowodów z dokumentów w postaci cesji wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowych nieruchomości gruntowych, przysługujących poprzednikom prawnym powoda. Sąd pierwszej instancji uznał je za dowody niewiarygodne,

wskazując na późne, bowiem dopiero w toku procesu złożenie tych dokumentów jako przyczynę takiej oceny. W konsekwencji Sąd orzekający stwierdził brak legitymacji czynnej powoda do dochodzenia roszczeń z powyższego tytułu za cały okres sporny, w tym również za czas, w jakim nie przysługiwał mu tytuł własności do przedmiotowych gruntów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zapatrywanie Sądu pierwszej instancji jest błędne. To, że – jak przyjął Sąd Okręgowy – poprzednicy prawni powoda nie dochodzili ani nie mieli zamiaru dochodzić roszczeń o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości w czasie, gdy byli oni właścicielami tych nieruchomości, nie pozbawiało ich roszczeń za ten okres. Możliwość dochodzenia tych roszczeń nie determinuje w żaden sposób czas, w jakim zostały zgłoszone, poza zarzutem przedawnienia, o ile zostałyby zgłoszone przez stronę pozwaną, co w niniejszym sporze nie nastąpiło. Argument złożenia umów cesji dopiero na etapie niniejszego sporu sądowego nie pozbawiał tych umów przymiotu wiarygodności – umowy zostały przedstawione w formie pisemnej, dodatkowo ich strony potwierdziły w swoich zeznaniach fakt ich zawarcia, a przelewane wierzytelności zostały w nich wyraźnie zdefiniowane. Oceniając te umowy negatywnie Sąd pierwszej instancji nie powoływał się na pozorność czynności prawnych ani na żadną inną wadę oświadczenia woli, jak i nie przedstawił przekonującej argumentacji prawnej dla wykazania nieskuteczności przelewów. Nie sposób za taką bowiem uznać samej oceny w aspekcie czasu przedstawienia tych dowodów w procesie.

Podnieść należy, że wprawdzie roszczenia tzw. „uzupełniające”, do których należy roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy, przysługują tylko właścicielowi, ale mogą one być również przedmiotem obrotu jak każde inne wierzytelności. Dla ważności cesji istotne jest to, by cedowane roszczenie faktycznie istniało. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że poprzednicy prawni powoda nie dochodzili takich roszczeń od pozwanego w czasie posiadania praw własności. Dochodzenie roszczenia jest uprawnieniem wierzyciela, lecz nie jego obowiązkiem. Powstrzymanie się od dochodzenia roszczenia nie pozbawia wierzyciela prawa do rozporządzenia wierzytelnością, o ile taka istnieje. W sytuacji, gdy strona pozwana w procesie niniejszym nie podważyła ważności dokonanych cesji, to w ocenie Sądu Apelacyjnego brak było przeszkód prawnych do uznania, co do zasady, istnienia legitymacji czynnej powoda do dochodzenia roszczeń za cały okres sporny, z tym rozróżnieniem, że za czas, w którym przysługuje mu prawo własności rzeczy – na podstawie art.224 – 230 k.c., tj. w oparciu o podstawę prawnorzeczową, a za okres poprzedzający – na mocy art.509 k.c. w zw. z art.224 – 230 k.c., bowiem legitymację w tym zakresie dawał mu status cesjonariusza. Kwestią zasadniczą staje się w takiej sytuacji ocena, czy objęte przelewem wierzytelności istniały i faktycznie przysługiwały poprzednikom prawnym powoda. Stwierdzenie bowiem braku takich wierzytelności czyni cesję bezprzedmiotową i nieskuteczną.

Z tych względów Sąd Apelacyjny za zasadne uznał zarzuty apelacji co do naruszenia zasad oceny dowodów w zakresie dokumentów w postaci umów przelewów wierzytelności, a w konsekwencji – błędnego przyjęcia, że powód nie ma wynikającej z tych umów legitymacji materialnoprawnej do dochodzenia roszczeń za cały okres sporny w sytuacji, gdy nie był w sprawie podniesiony zarzut przedawnienia roszczeń cedowanych.

Przyjęcie, że powód z uwagi na przedstawione umowy cesji wierzytelności posiada w procesie niniejszym legitymację czynną do dochodzenia ich za cały okres sporny nie przesądza jednak o zasadności tych roszczeń w całości. O tym bowiem decyduje ocena, czy cesjonariuszom w okresie przysługiwania prawa własności do przedmiotowych nieruchomości przysługiwały roszczenia o bezumowne korzystanie z tych gruntów. Roszczenia uzupełniające bowiem, jak wyżej wskazano, przysługują właścicielowi rzeczy w stosunku do jej posiadacza będącego w złej wierze. Zdaniem Sądu Apelacyjnego z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by poprzednikom prawnym powoda przysługiwały roszczenia uzupełniające w stosunku do pozwanego, dotyczące korzystania z działek (...).

Sąd Apelacyjny za bezzasadne uznał zarzuty apelacji, dotyczące oceny dobrej wiary pozwanego w korzystaniu z działek powoda o powyższych numerach ewidencyjnych. Roszczenie o wynagrodzenie z tytułu bezumownego posiadania rzeczy przysługuje właścicielowi rzeczy wyłącznie w stosunku do jej posiadacza samoistnego lub zależnego, który jest w złej wierze. Istnienie dobrej wiary wyłącza możliwość dochodzenia tego rodzaju roszczenia. Zgodnie z art.7 k.c. obowiązuje przy tym domniemanie prawne dobrej wiary posiadacza, zaś powoda, na zasadzie art.6 k.c., obciążał w procesie obowiązek dowodowy umożliwiający obalenie takiego domniemania. Trafnie Sąd pierwszej instancji ocenił,

że powód obowiązkowi temu nie sprostał i nie podważył istnienia dobrej wiary pozwanego oraz jego poprzednika prawnego w posiadaniu wskazanych wyżej trzech działek gruntu stanowiących aktualnie własność powoda.

Nie zostały bowiem w procesie przedstawione przez powoda żadne dowody, które podważyłyby twierdzenia faktyczne pozwanego (i ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w tym zakresie) co do tego, że linia energetyczna napowietrzna średniego napięcia na tych trzech działkach powstała w latach 50. ubiegłego wieku, a wejście zakładu energetycznego na przedmiotowe grunty nastąpiło na podstawie przepisów obowiązującej wówczas ustawy z 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (art.4). Przepisy te nie wymagały od zakładu energetycznego uzyskiwania pozwolenia właściciela gruntu na montaż urządzeń przesyłowych ani nie przewidywały dla właściciela żadnej gratyfikacji finansowej w związku z tego rodzaju naruszeniem jego prawa własności.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji co do tego, że wejście w posiadanie przedmiotowych nieruchomości na takiej podstawie prawnej zwalniało dawny zakład energetyczny, a także pozwanego, z obowiązku poszukiwania innej podstawy prawnej, opartej o późniejsze przepisy prawa i nie pozbawiało tego przedsiębiorstwa energetycznego przymiotu dobrej wiary. Zgodnie z art.224 § 1 k.c. posiadacz w dobrej wierze nie jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Utrata przymiotu dobrej wiary ma znaczenie decydujące dla powstania roszczenia o powyższe wynagrodzenie, bowiem w myśl art.224 § 2 k.c. z chwilą dowiedzenia się przez posiadacza w dobrej wierze o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, staje się on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i zmienia się zasadniczo zakres jego odpowiedzialności względem właściciela (v.wyroki SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08 – LEX nr 511039).

W sytuacji, gdy w niniejszej sprawie nie jest sporne, że poprzednicy prawni powoda w okresie swojej legitymacji prawnej nigdy, do chwili wyzbycia się prawa własności, nie występowali wobec pozwanego o wydanie rzeczy ani nie kierowali do niego żadnych innych roszczeń, pozwany w odniesieniu do wymienionych trzech działek gruntu zachował przez okres sporny przymiot posiadacza w dobrej wierze. To zaś oznacza, że po stronie poprzedników prawnych powoda roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działek nr (...) w stosunku do pozwanego w ogóle nie powstały, skoro nie zostało obalone domniemanie jego dobrej wiary jako posiadacza tych działek w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Taka ocena uzasadnia stwierdzenie, że poprzednikom prawnym powoda w odniesieniu do wymienionych wyżej działek nie przysługiwały wobec pozwanego wierzycelności z powyższego tytułu, przez co dokonane przez nich cesje były bezskuteczne.

Odmienne natomiast przedstawia się ocena roszczenia powoda jako właściciela i cesjonariusza z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego w okresie spornym (tj. od 1 kwietnia 1999 do 31 grudnia 2008 roku) z działki nr (...), co do której podzielić należy pogląd Sądu pierwszej instancji, że w świetle materiału dowodowego sprawy pozwany pozostawał w jej posiadaniu w złej wierze. Odwołać się w tym zakresie wypada do trafnego wyводу Sądu pierwszej instancji, bez potrzeby jego ponownego przytoczenia. Niezasadne są przy tym zarzuty apelacji, kwestionujące przyjęte przez Sąd Okręgowy kryteria ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powodowi za te działkę. Roszczenia powoda w tym zakresie co do wysokości są bowiem bezpodstawnie i nadmiernie wygórowane.

Nie ma, zdaniem Sądu Apelacyjnego, usprawiedliwionych podstaw do odnoszenia wartości spornego wynagrodzenia do wartości nieruchomości jako gruntu budowlanego, skoro przez cały okres sporny, a także i obecnie, jest on wykorzystywany na cele rolnicze, bowiem stanowi łąkę. Roszczenie powoda nie ma bowiem charakteru odszkodowania za utracone korzyści wynikające z niemożności wybudowania na gruncie zajęтым pod urządzenia przesyłowe osiedla domów jednorodzinnych – jak to wywodził powód, lecz stanowić ma wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego w okresie spornym z działki oznaczonej numerem ewidencyjnym (...). P. określanie tego wynagrodzenia okolicznością istotną jest sposób tego korzystania i powiązany z nim stopień ingerencji w prawo własności powoda, przy uwzględnieniu jego społeczno-gospodarczego przeznaczenia, jakie nadał rzeczy sam właściciel. Nie chodzi bowiem, wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, o przeznaczenie hipotetyczne, uwzględniające możliwości wynikłe z istnienia określonego planu miejscowego, który pozwalałby na budowlane wykorzystanie gruntu, skoro powód przyznał (v.K.476-477 – przesłuchanie powoda w charakterze strony), że do

chwili obecnej, a zatem przez cały okres sporny, nie występował nawet (ani powód, ani jego poprzednicy prawni) o przekwalifikowanie tej działki z uwagi na brak środków finansowych i że aktualnie działka ta nadal stanowi grunt rolniczy (łąkę). W odniesieniu do działki nr (...) należy przy tym podnieść, że została ona objęta planem miejscowym dopiero w roku 2007 (v.K.15 wypis z planu miejscowego), co również podważa zasadność oparcia przez powoda roszczenia w tym zakresie o możliwości płynące z tego planu. Z tych przyczyn, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma uzasadnienia dla zmiany kryteriów określenia wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego gruntu.

Jak wyżej wskazano, o wysokości tego wynagrodzenia powinny decydować konkretne okoliczności, związane ze sposobem korzystania z nieruchomości przez jej posiadacza w złej wierze. Sąd Najwyższy w kwestii tej trafnie wskazał, że faktyczne władztwo podmiotu eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu ze służebności gruntowej, obecnie zdefiniowanej w art.305<sup>1</sup> k.c. jako służebność przesyłu (v. wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09 – LEX nr 578038). Taki charakter posiadania, co potwierdzają ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, nie pozbawia powoda faktycznego władztwa nad nieruchomością całkowicie, lecz w części opisanej w opinii przez biegłego sądowego M. H. (1), następnie przez biegłego D. K.. Działka nr (...) ma powierzchnię 2,6 ha, zaś w świetle opinii biegłego M. H. powierzchnia zajęta ściśle pod słupy linii wysokiego napięcia i tym samym całkowicie wyłączona z użytkowania wynosi 12,99 m<sup>2</sup> (v.K.275-302 – opinia uzupełniająca biegłego M. H. (1)), zaś powierzchnia zajęta pod słupami i powierzchnia niemożliwa do pełnego wykorzystania w uwagi na obowiązkową strefę ochronną określoną jak dla gruntów rolnych łącznie wynosi 1786 m<sup>2</sup> (v.opinia uzupełniająca biegłego D. K. z dnia 30 kwietnia 2014 r. – K.416-434).

Sąd Apelacyjny podzielił w omawianym zakresie wskazaną wyżej opinię biegłego z zakresu czynszów i rzeczoznawcy majątkowego D. K., z której wynika, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z działki nr (...) w całym okresie spornym wynosiło 5.001 zł, przy przyjęciu stopy kapitalizacji wynoszącej 0,0735 zł, a uwzględniającej konieczność (pewność) korzystania pozwanego z nieruchomości powoda. Mając na uwadze, że według opinii tego biegłego wynagrodzenie roczne stanowiło iloczyn wynagrodzenia jednorazowego za działkę z posadowioną na niej linią WN (5.001 zł) i stopy kapitalizacji (0,0735 zł), wartość rocznego wynagrodzenia za bezumowne wykorzystywanie tej działki należy oszacować na kwotę 367,57 zł (według wyliczenia: 5.001 zł x 0, (...)), to jest po 30,63 zł za miesiąc. Wynagrodzenie za okres 9 miesięcy wynosi zatem 275,68 zł (30,63 zł x 9), a za 9 lat – 3.308,13 zł (367,57 zł x 9).

Okres sporny, za który powód mógł domagać się wynagrodzenia, wynosił 117 miesięcy (od 1 kwietnia 1999 do 31 grudnia 2008 roku, tj. 9 lat i 9 miesięcy), z czego Sąd Okręgowy zasądził już od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenie za lata 2007 i 2008, tj. za 24 miesiące. Odmierna ocena prawna dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych prowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zwiększenie kwoty zasądzonej o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez pozostałe 105 miesięcy okresu spornego. Skoro, według przedstawionego wyżej wyliczenia, wynagrodzenie za 9 miesięcy roku 1999 (za okres od 1.04.1999 do 31.12.1999) wynosiło 275,68 zł – licząc po 30,63 zł miesięcznie, a wynagrodzenie za pozostałe 9 lat okresu spornego (od 1.01.2000 do 31.12.2008) wynosiło 3.308,13 zł – licząc po 367,57 zł rocznie, to suma wynagrodzenia za korzystanie z działki (...) w całym okresie spornym według kryteriów określonych we wskazanej wyżej opinii uzupełniającej biegłego D. K. (v.m.in.K.433) winna wynosić 3.583,81 zł (według wyliczenia: 275,68 zł + 3.308,13 zł). Od kwoty tej należało odjąć 800 zł, zasądzone już w zaskarżonym wyroku, zatem za cały okres sporny powodowi należało się pozostałe wynagrodzenie stanowiące różnicę pomiędzy kwotą ustaloną na 3.583,81 zł a kwotą zasądzoną w wysokości 800 zł. Różnica ta wynosi 2.783,81 zł i o taką tylko kwotę, z przyczyn wyżej przedstawionych, Sąd Apelacyjny podwyższył świadczenie zasądzone od pozwanego, zmieniając w tym zakresie punkt II zaskarżonego wyroku.

Niezrozumiały jest natomiast zarzut apelacji w zakresie naruszenia art.5 k.c. przez jego niezastosowanie. Po pierwsze, wbrew twierdzeniu skarżącego nie przyznano mu wynagrodzenia w kwocie przekraczającej wartość nieruchomości – gdyby tak było, powód nie miałby interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku. Ponadto kwestią podstawową jest brak możliwości konstruowania roszczenia w oparciu o art.5 k.c., przyjęty i utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Częściowa zmiana zaskarżonego wyroku pociągnęła za sobą konieczność stosownej modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przez Sądem pierwszej instancji. Podnieść należy, że powód, który wytoczył powództwo o zapłatę kwoty 100.600 zł, ostatecznie uzyskał zasądzenie kwoty 3.583,81 zł (w zaokrągleniu – 3.584 zł), co stanowi 3,5% roszczenia. Pozwany zatem wygrał spór w pozostałych 96,5%. Powód poniósł przy tym w pierwszej instancji koszty w łącznej wysokości 8.697 zł (5.080 zł opłata sądowa od pozwu, 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa), z czego należny mu od pozwanego zwrot 3,5% tej kwoty stanowi 304,40 zł. Pozwany poniósł przed Sądem Okręgowym koszty w wysokości łącznej 8.151 zł (51 zł opłaty od pełnomocnictw, 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 3.000 zł i 1.500 zł zaliczki na opinie biegłych), z czego należne mu od powoda 96,5% wyniosłoby 7.865,71 zł. Po wzajemnej kompensacie obu tych kwot do zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego z tytułu kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji przypadłaby różnica w kwocie 7.561,31 zł (według obliczenia: 7.865,71 zł – 304,40 zł).

Ponadto do zwrotu Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Gdańsku pozostawały tymczasowo wyłożone koszty sądowe w postaci przewyższających wysokość zaliczek wydatków na opinie biegłych. Łączna wartość środków wyłożonych przez Skarb Państwa na ten cel wyniosła 7.272,27 zł (K.232, 314, 393, 409), z czego 96,5% (tj. kwota 7.017,74 zł) obciążałaby powoda. Mając na uwadze wysokość zasądzonych świadczenia oraz poniesienie już przez powoda kosztów postępowania znacznie przewyższających to świadczenie, Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą w sprawie warunki do zastosowania art.102 k.p.c. oraz art.113 ust.1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz.1025 ze zm.) w odniesieniu do kosztów za pierwszą instancję. Powód występował o znaczną kwotę, opierając się na sporządzonej na jego zlecenie pozasądowej ekspertyzie rzeczoznawcy majątkowego, która nie została uwzględniona w niniejszej sprawie, jednak dawała powodowi usprawiedliwioną podstawę do przekonania o zasadności jego roszczenia. Porównanie kosztów, jakie obciążałaby powoda według podstawowych zasad rozstrzygania o nich w procesie cywilnym, z wysokością zasądzonych świadczenia prowadzi do wniosku, że obciążenie powoda tymi kosztami całkowicie zniweczyłoby rezultat sporu, który powód w części jednak wygrał. Z tego względu, zmieniając w powyższym zakresie zaskarżony wyrok, Sąd Apelacyjny orzekł o nieobciążaniu powoda kosztami postępowania.

Zmiana zaskarżonego wyroku miała za podstawę przepis art.386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelacja powoda, jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw z przyczyn powyżej wskazanych, podlegała oddaleniu na mocy art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji orzekł w oparciu o przepisy art.108 § 1 k.p.c. w związku z art.98 § 1 i 3 k.p.c. Koszty poniesione w postępowaniu apelacyjnym przez powoda wynosiły ogółem 7.730 zł (5.030 zł opłata sądowa od apelacji i 2.700 zł wynagrodzenie pełnomocnika), z czego wobec wygranej w 3% powodowi należał się zwrot kwoty 232 zł. Koszty poniesione przez pozwanego w drugiej instancji wynosiły 2.700 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, z czego wobec wygrania sporu w tej instancji w 97% pozwanemu należało się od powoda 2.619 zł. Po kompensacie obu tych kwot Sąd Apelacyjny zasądził ostatecznie od powoda na rzecz pozwanego różnicę w wysokości 2.387 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Jakub Rusiński SSA Mirosław Ożóg SSA Barbara Lewandowska